

Sygn. akt II Ca 352/19

WYROK

1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Rajczakowski

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2019 r. w Świdnicy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko D. M.

o zapłatę 644,48 zł

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 8 listopada 2018r., sygn. akt I C 552/18

oddala apelację.

Sygn. akt II Ca 352/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 8 listopada 2018 r., Sąd Rejonowy w pkt I zasądził od pozwanego D. M. na rzecz strony powodowej (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 644,48 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot 35 zł od dnia 28.10.2017 roku do dnia zapłaty; 35 zł od dnia 28.10.2017 roku do dnia zapłaty; 35 zł od dnia 28.10.2017 roku do dnia zapłaty; 35 zł od dnia 28.10.2017 roku do dnia zapłaty; 35 zł od dnia 28.10.2017 roku do dnia zapłaty; 35 zł od dnia 28.10.2017 roku do dnia zapłaty; 420 zł od dnia 28.10.2017 roku do dnia zapłaty; 14,48 zł od dnia 28.10.2017 roku do dnia zapłaty, zaś w pkt II zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 227 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 180 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

W apelacji od powyższego wyroku, pozwany podniósł, że wystawiając fakturę na telefon komórkowy A., strona powodowa zawyżyła jego cenę w wysokości 645 zł, kiedy cena rynkowa tego modelu w roku 2016 wynosiła maksymalnie 300 - 400 zł. Pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, kwestionując roszczenie, które uznaje za zawyżone. Mając na uwadze powyższe względy, skarżący wniósł w istocie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego i zważył co następuje. Apelacja pozwanego, jako oczywiście nieuzasadniona, podlegała oddaleniu. W rozpoznawanej sprawie skarżący od samego początku postępowania podnosił w zasadzie jeden zarzut, polegający na nieadekwatnej cenie sprzętu nabytego od strony powodowej w stosunku do rzeczywistej wartości (cen rynkowych). Powiela go również w lakonicznych wywodach apelacji, nie odnosząc się w ogóle do rozważań Sądu pierwszej instancji w tej kwestii. Sąd Rejonowy

słusznie natomiast zauważył, że pozwany nie kwestionował treści umowy nabycia telefonu komórkowego A. One T. na raty. W chwili jej zawierania w pełni akceptował jej warunki, czemu dał wyraz składając własnoręczny podpis. Miał on zatem pełną świadomość ceny, za jaką nabywał towar. Co istotne, pozwany w toku postępowania nawet nie uprawdopodobnił, pomijając już brak udowodnienia, podnoszonej przez siebie okoliczności, na której opierał negowanie roszczenia strony powodowej, a mianowicie tego, że cena rynkowa nabytego w ramach umowy aparatu, była ówczesnie niższa o ok. 250 – 350 zł, a istotnym jest, że pomimo skutecznego wezwania go (k. (...)) na rozprawę celem przesłuchania w charakterze strony, na posiedzenie Sądu w dniu 8 listopada 2018r., nie stawił się. Zmieniennym też jest, co przemawia za przyjęciem akceptacji przez pozwanego warunków umowy, że początkowo płacił on należne powódce raty, gdy były one w niskich kwotach (pierwsza wpłata z czerwca 2016r. - 9 zł i kolejne – do stycznia 2017r. po 1 zł), a zaprzestał wpłat, gdy raty te opiewały na wyższe kwoty – po 35 zł. (k.(...)odwr.). Nawet zaś gdyby przyjąć (do czego z wyżej wskazanych względów nie ma podstaw), że cena aparatu jednak w jakimś stopniu odbiegała od wartości rynkowej, zwrócić należy uwagę, że pozwany w toku całego postępowania nie powoływał się na okoliczności takie, jak wyzyskanie przymusowego położenia, niedołęstwo lub niedoświadczenie, które zostały określone w art. 388 § 1 kc. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołęstwo lub niedoświadczenie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy. Jak wskazuje się w orzecznictwie oceny, czy mamy do czynienia z rażąco dysproporcją świadczeń, należy dokonywać z uwzględnieniem całokształtu okoliczności dotyczących zarówno samego zawarcia umowy, jak i uwarunkowań pozostających poza treścią stosunku prawnego. W odniesieniu do ceny w umowie sprzedaży istotne znaczenie ma zestawienie ceny przewidzianej w umowie i ceny rynkowej, przy czym konieczne może być również uwzględnienie negocjacji stron w tym zakresie. Jednakże do zastosowania art. 388 kc konieczne jest, aby ewentualna nieekwiwalentność ugodzonych świadczeń wynikała z innej przyczyny niż autonomiczna decyzja stron. Dysproporcja ta powinna stanowić skutek nadużycia przez silniejszego kontrahenta swojej dominującej pozycji (zob. wyroki SA w Białymstoku z 8 czerwca 2018 r., I ACa 143/18, wyd./el. Lex nr 2516257 i z 24 maja 2018 r., I ACa 970/16, wyd./el. Lex nr 2519229). Z analizy akt sprawy wynika zaś, że skarżący w pełni dobrowolnie zawarł umowę i początkowo, jak już wskazano, realizował ją, dlatego nie sposób przyjąć, aby strona powodowa w jakimkolwiek stopniu doprowadziła do wyzysku.

Kwestionowanie twierdzeń strony przeciwnej, a następnie ustaleń i rozważań Sądu pierwszej instancji nie może sprowadzać się wyłącznie do wyrażania odmiennego stanowiska, bez przejawiania inicjatywy dowodowej w tym przedmiocie, a co w efekcie nie mogło skutkować uwzględnieniem stanowiska i apelacji skarżącego.

Gdy zatem zarzuty apelacji w żaden sposób nie podważyły trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, apelacja ta, jako bezzasadna podlegało oddaleniu.

Z powyższych zatem względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc, oddalił apelację.